

Sygnatura akt II Ca 1314/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Baran (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Małgorzata Łoboz SR (del.) Krzysztof Wąsik
Protokolant:	Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł., B. Ł. i K. Ł.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej kuratora spadku nieobjętego po P. N. i R. N. - B. P.

przeciwko Gminie Miejskiej (...)

o ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 7 lutego 2013 r., sygnatura akt I C 1323/11/S

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od strony pozwanej i od interwenienta ubocznego na rzecz powodów solidarnie kwoty po 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Powodowie W. Ł., B. Ł. i K. Ł. domagali się ustalenia, że Gminie Miejskiej (...) nie przysługuje wobec powodów wierzytelność w kwocie 3207,60 zł z tytułu opłat związanych z korzystaniem przez powodów z lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...). Żądali także zasądzenia kosztów procesu. Interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiła B. P. – kurator spadku nieobjętego po P. N. i R. N..

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie ustalił, że pozwanej Gminie nie przysługuje względem powodów wierzytelność w kwocie 2233,28 zł z tytułu opłat za zimną wodę i ścieki, związanych z

korzystaniem z wyżej wymienionego lokalu. Sąd oddalił dalej idące żądanie i zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 365 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jako bezsporne przyjął sąd, że powodowie zajmują lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K.. W lokalu tym nie jest zamontowany wodomierz. Przedmiotowym budynkiem do 20 sierpnia 2012 r. zarządzała pozwana Gmina, po czym w dniu 20 sierpnia 2012 r. nastąpiło przekazanie zarządu (...) – kuratorowi spadku nieobjętego po P. N. i R. N.. Wraz z przekazaniem zarządu nastąpiło przeniesienie w drodze przelewu na rzecz kuratora spadku wszelkich wierzytelności związanych ze sprawowanym zarządem nieruchomością, niewyegzekwowanych przez przekazującego. Wśród przekazanych dokumentów nie było dokumentów źródłowych i rozliczeń dotyczących zadłużenia powodów z tytułu dostawy wody – przekazano jedynie informację dotyczącą zadłużenia i wezwania do zapłaty.

Bezsporne było też, że z lat 2008-2011 powodowie uścili na rzecz strony pozwanej kwoty odpowiadające zużyciu 8 m<sup>3</sup> na jedną osobę miesięcznie.

Ponadto sąd ustalił, że tytułem dostawy wody:

- za 2008 r. powodowie wpłacili 1560,96 zł zaliczki a pozwana zażądała dopłaty w kwocie 494,55 zł;

- za 2009 r. powodowie wpłacili 1724,64 zł zaliczki a pozwana zażądała dopłaty w kwocie 1313,76 zł;

- za 2010 r. powodowie wpłacili 1924,32 zł zaliczki a pozwana zażądała dopłaty w kwocie 424,97 zł;

- za 2011 r. powodowie wpłacili 3051,84 zł zaliczki a pozwana stwierdziła nadpłatę w kwocie 1347,67 zł;

- za 2012 r. powodowie wpłacili 2456,64 zł zaliczki z pozwana stwierdziła nadpłatę w kwocie 1513,33 zł.

Zużycie zimnej wody dokonywane było przez pozwaną raz w roku na podstawie wskazań wodomierza głównego. Dokonywano zsumowania faktur wystawionych przez Miejskie Przedsiębiorstwo (...) za dany rok, następnie od tej kwoty odejmowano kwotę za zużycie wody w lokalach, w których zamontowano wodomierze indywidualne. Od pozostałej kwoty odejmowano zużycie w lokalach użytkowych (ustalane wg zasad z rozporządzenia Ministra(...) z dnia 14 stycznia 2002 r. w sprawie określenia przeciętnych norm zużycia wody). Pozostałą kwotę dzielono między osoby zamieszkałe w lokalach mieszkalnych, w których nie było wodomierzy – co dotyczyło także lokalu zajmowanego przez powodów.

W przedmiotowej nieruchomości w latach 2008-2011 zdarzały się awarie wodociągowe. Zalaniu uległ m.in. lokal użytkowy zajmowany przez Polski Związek (...) – było to zalanie poważne. W lokalu tym ponadto stale zawilgocona była jedna ze ścian. Awarye wody występowały także w piwnicach, powodując wyciekanie wody i podmakanie posadzki. Rury wodociągowe w budynku są stare. W częściach wspólnych budynku są dwa ujęcia wody, które w przeszłości były niezabezpieczone i można było czerpać z nich wodę.

W lokalu mieszkalnym nr (...) w latach 2008-2009 prowadzony był gruntowny remont, który trwał około 6 miesięcy – w jego trakcie wykonujący remont mieszkali w tym lokalu.

Do 2011 r. lokal użytkowy nr (...) (128 m<sup>2</sup>) był wynajmowany Polskiemu Związkowi (...), który zatrudniał 4 osoby. Lokal był wyposażony w łazienkę i pomieszczenie gospodarcze z odrębnym ujęciem wodnym. W lokalu odbywały się zebrania kół Związku, posiedzenia zarządu i 4 razy w roku przeprowadzano egzaminy.

W mieszkaniu zajmowanym przez powodów do podgrzewania wody na potrzeby kuchni i łazienki służy 80-litrowy bojler elektryczny. Powodowie posiadają pralkę, nie mają zmywarki. Pismem z dnia 7 listopada 2011 r. pozwana Gmina podała, że zadłużenie mieszkania powodów istnieje od 1 lipca 2008 r., należność główna wynosi 3207,60 zł, w tym za media za lata 2008-2010. Pozostała kwota czyli 554,91 zł to odsetki naliczone na dzień 30 września 2011 r.

Na podstawie powyższych ustaleń i po dokonaniu oceny dowodów sąd stwierdził, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa. Gmina naliczyła im bowiem należność za dostawę wody, której wysokość powodowie kwestionują. Nie mogą oczekiwać na wytoczenie powództwa o zapłatę, aby podjąć swoją obronę a sam upływ czasu będzie tę obronę utrudniał. Ustalenie istnienia i wysokości zobowiązań wobec zbywcy wiarygodności przesądzi zarazem o zakresie zobowiązań wobec nabywcy.

Zdaniem sądu powodowie, płacąc za zużycie wody w ilości 8 m<sup>3</sup> miesięcznie na osobę przy braku podstaw do przyjęcia, iż mieliby jej zużywać ponadprzeciętne ilości, zapłacili za faktycznie zużytą ilość. Zwrócił sąd uwagę na przeciętną normę zużycia wody na 1 mieszkańca, wynikającą z rozporządzenia z dnia 14 stycznia 2002 r. i wynoszącą 3 m<sup>3</sup> oraz na zaliczkę płaconą przez powodów a obejmującą blisko trzykrotnie wyższe przeciętne zużycie (8 m<sup>3</sup>).

Zwrócił sąd uwagę także na stan instalacji wodnej w budynku, nieszczelności, awarie, wycieki niekontrolowane i dostępne w częściach wspólnych ujęcia wody. Ponadto zauważył sąd, że powodowie nie mogą być karani za niezamontowanie indywidualnego wodomierza oraz dostrzegł, że kosztami wody wynikającymi ze złego stanu rur i niezabezpieczenia ogólnodostępnych ujęć obciążeni zostali tylko najemcy z jednej grupy – ci, którzy nie posiadali wodomierzy. Nałożono na nich zatem obowiązek przekraczający reguły określone w cytowanym rozporządzeniu, do czego nie ma podstaw. Za wodę wyciekającą wskutek nieszczelności czy zaniedbań wynajmującego winien zapłacić wynajmujący. Podkreślono, że mimo podobnego w kolejnych latach sposobu korzystania z wody przez powodów wyraźnie mniejsze jest zużycie wody po wyprowadzeniu się Związku (...) i po sprawdzeniu i zabezpieczeniu instalacji.

Te rozważania zawiody sąd do konkluzji, że powodowie nie zużyli takiej ilości wody, która przekraczałaby już zapłacone przez nich 24 m<sup>3</sup> miesięcznie. Powództwo nie było jednak uzasadnione w całości, bowiem na zaległość opisaną w piśmie Gminy z 7 listopada 2011 r. składa się nie tylko należność za wodę, lecz – wg określenia z tego pisma – szerzej: za media. Spór toczył się jednak wokół należności za wodę – i w tym zakresie żądanie zostało uznane za zasadne, tj. co do kwoty 2233,28 zł, wyliczonej jako opłata za 8 m<sup>3</sup> od osoby miesięcznie za lata 2008-2010. W pozostałym zakresie uległo oddaleniu.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie punktów I i III wniosła strona pozwana, domagając się zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa. Zarzuciła także naruszenie art. 233 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w nieruchomości w spornym okresie zdarzały się awarie wodociągowe, istniały niezabezpieczone ujęcia wody oraz że opuszczenie lokalu przez Polski (...) miało wpływ na zmniejszenie zużycia wody. Ponadto zarzucono naruszenie przepisów poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, rozszerzenie tezy dowodowej co do zeznań świadka U. O. i naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił swoje twierdzenia.

Apelację wniósł także interwenient uboczny, zarzucając naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa. W apelacji domagano się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości lub uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie domagali się ich oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego. Powodowie stwierdzili, że zarzuty obydwu apelacji są bezzasadne i podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Pierwsza niezbędna do rozważenia kwestia, to istnienie interesu prawnego powodów w wytoczeniu niniejszego powództwa. Zostało ono bowiem skonstruowane w oparciu o art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W obydwu apelacjach zwraca się uwagę na to, że interes prawny w rozumieniu powyżej zacytowanego przepisu jest

kategorią obiektywną: potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści spowodowana musi być sytuacją, w której powstało rzeczywiste a nie hipotetyczne naruszenie lub zagrożenie naruszenia określonej sfery prawnej.

Stanowisko to jest słuszne i teoretycznie poprawne. Jednakże już oceną przedmiotowego stanu faktycznego i wskazanych przez powodów podstaw wytoczonego powództwa obydwój apelujący różnią się od oceny dokonanej prawidłowo przez sąd I instancji i zaakceptowanej przez sąd odwoławczy. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (zob. m.in. P. Telenga w: Komentarz aktualizowany do art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2013). W orzecznictwie określono zasadę, że interesu prawnego nie ma ten, kto może sięgnąć do powództwa o zasądzenie świadczenia, ale zasada ta jest przełamywana wieloma wyjątkami i nie należy jej przyjmować zbyt rygorystycznie. Orzeczenie sądu, jakie zapada w wyniku powództwa opartego na art. 189 k.p.c., wyznacza sytuację prawną powoda.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelujących, że nie zachodzi sytuacja uzasadniająca wytoczenie przez powodów przedmiotowego powództwa. Bezsprzeczne jest przecież, że powodowie otrzymali szereg pism od strony pozwanej, w tym wezwania do zapłaty oraz kończące tę korespondencję pismo z 7 listopada 2011 r., z których wynika, iż są traktowani jak osoby zalegające z zapłatą wymienionych w pismach kwot – m.in. z tytułu zużycia wody, od których to kwot naliczone zostały także odsetki za zwłokę. Ze stroną pozwaną powodowie korespondowali przed wytoczeniem powództwa przez nieomal rok – korespondencja ta nie doprowadziła do zmiany stanowiska pozwanej, bowiem we wspomnianym piśmie z 7 listopada 2011 r. nadal utrzymuje się, że powodów obciąża zaległość w opłatach za zajmowany lokal, w tym za media. Zgodzić się zatem należy z sądem I instancji, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu tego powództwa. Nie mogą oczekiwać, aż zostanie przeciwko nim wszczęty proces, w toku którego dopiero mogliby podjąć swoją obronę. W niniejszej sytuacji mają prawo do podjęcia własnej akcji procesowej, której efektem ma być wyjaśnienie ich sytuacji prawnej. Zagrożenie ich sfery prawnej nie jest hipotetyczne – według treści wynikających z korespondencji z pozwaną są dłużnikami. Nie jest to bynajmniej ich subiektywne odczucie, lecz wyraźnie wyartykułowane w urzędowych pismach stanowisko wynajmującego.

Wbrew twierdzeniom apelującej pozwanej niniejsze powództwo nie służyło ustaleniu faktów – np. w postaci wycieku wody itp. Celem powództwa było ustalenie, czy stronie pozwanej przysługuje wierzytelność o określonej wysokości i z określonego tytułu wobec powodów. Wszelkie ustalenia dotyczące stanu faktycznego były niezbędne jako przesłanka do oceny, czy powództwo jest zasadne i nie były celem powództwa samym w sobie.

Inne – poza brakiem interesu prawnego w wytoczeniu powództwa - zarzuty podnoszone były jedynie przez stronę pozwaną. Stwierdzić trzeba co do nich, że są bezzasadne. Jeśli chodzi o ustalenia stanu faktycznego, sąd odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez sąd I instancji, podziela również ocenę dowodów dokonaną przez ten sąd. Sąd dokonał tej oceny w sposób kompleksowy, przekonujący i spójny. Zgodnie z obowiązującą w tym zakresie zasadą oceny dokonano w sposób swobodny, acz nie dowolny. Posłużono się przy tym doświadczeniem życiowym i rozważono wszechstronnie cały materiał dowodowy. Poszczególne elementy stanu faktycznego wynikają z całokształtu zebranego materiału. To, że jego część to zeznania osób zainteresowanych w rozstrzygnięciu, zeznań tych nie dyskwalifikuje. W przeciwnym wypadku w każdej sprawie z założenia należałoby odmawiać wiary np. powodom lub pozwany, zeznającym stosownie do przedstawianych twierdzeń, tymczasem zeznania takie podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Sąd dowody te ocenił właściwie.

Co do zarzutu dotyczącego dopuszczenia dowodu z zeznań świadka U. O. po rozszerzeniu tezy dowodowej dokonanym z naruszeniem określonego terminu zauważyć należy, że stosownie do treści art. 217 k.p.c. strona może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy. Sąd zaś pomija spóźnione twierdzenia i dowody, jeśli strona nie uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy, bierze też pod uwagę, czy uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu. Sąd zobowiązany jest do pominięcia twierdzeń i dowodów, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie

wyjaśnione. W niniejszym przypadku żadna z okoliczności stojących na przeszkodzie przesłuchaniu świadka na dodatkowe okoliczności nie zachodziła a strona zgłaszająca wniosek uprawdopodobniła, dlaczego tezę dowodową rozszerza. Pamiętać trzeba przy tym, że adresatem przepisu dotyczącego koncentracji materiału dowodowego są strony. Sąd zachowuje dyskrecyjną władzę w zakresie dopuszczenia dowodów. W niniejszej sprawie sąd przesłuchując wspomnianego świadka w zakresie rozszerzonej tezy dowodowej, zważywszy na okoliczności zgłoszenia i przeprowadzenia tego dowodu, nie dopuścił się żadnego naruszenia przepisów.

Niezasadny jest też zarzut dotyczący oddalenia wniosku o dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Został on zgłoszony na okoliczność prawidłowości wyliczeń i rozrachunków przeprowadzonych przez pozwaną, w szczególności kosztów użytkowania lokalu nr (...). Przy tak sformułowanej tezie wniosek dowodowy jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, bowiem powodowie nie kwestionowali prawidłowości rozliczeń, lecz samą ich zasadę. Kwestionowali przede wszystkim wielkość zużycia wody w ich lokalu, a zaoferowany dowód tej okoliczności wyjaśnić nie mógł.

Wobec powyższego obydwie apelacje jako bezzasadne uległy oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. zgodnie z zasadą, że strona przegrywająca zwraca przeciwnikowi koszty procesu. W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego zasądzonych od interwenienta ubocznego zastosowanie znajduje art. 107 k.p.c. – w niniejszym wypadku koszty te zostały wywołane samoistną czynnością procesową interwenienta, polegającą na wniesieniu apelacji od wyroku.

ref. SSR Jarosław Tyrpa